



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO - CZERWIEC 2014

SZYMON BARON (O/Bielsko-Biała)

XXIX Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT na Turbaczu

Podczas IX Zjazdu Delegatów PTT, który odbył się w listopadzie 2013 r. wiceprezes Oddziału PTT w Tarnowie, Janusz Foszcz zapraszał członków i sympatyków PTT z całej Polski na obchody 90-lecia tarnowskiego PTT. Pojawił się pomysł, aby w ramach tego wydarzenia zorganizować XXIX Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT...

Minęło pół roku. Pierwsi przedstawiciele Oddziałów PTT z Tarnowa i Sosnowca do schroniska PTTK na Turbaczu dotarli już w piątkowe popołudnie, 9 maja 2014 r., natomiast w ciągu kolejnych dwóch dni na gorceńskich szlakach zaroilo się od czerwonych polarów z biało-zielono-białym paskiem na piersi...

Oddział PTT w Bielsku-Białej wyruszył niebieskim szlakiem z Koninek przez Suchy Groń i Czoło Turbacza, sprzątając ten szlak wraz z grupą z Oddziału PTT w Ostrowcu Świętokrzyskim w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014”. W ramach tej akcji od drugiej strony, z Nowego Targu Kowańca, wyruszyli koledzy z Oddziału PTT w Chrzanowie, którzy wraz z Kołem Miłośników Beskidów „Diablaki” z Dąbrowy Górniczej sprzątały zielony szlak oraz członkowie Koła PTT w Kozach, którzy

wybrali żółty szlak. Z Obidowej przez Bukowinę Obidowską i Bukowinę Miejską do schroni-

ska na Turbaczu dotarli sprzątając szlaki przedstawiciele Oddziału PTT w Łodzi. Koledzy z Jaworzna przybyli z Rabki Słone przez Maciejową i Stare Wierchy, a nowosądędzanie dotarli do schroniska na Turbaczu również Głównym Szlakiem Beskidzkim, lecz z przeciwnej strony - wystartowali bowiem z Przełęczy Knurowskiej.

W XXIX Ogólnopolskim Spotkaniu Oddziałów PTT na Turbaczu wzięło udział łącznie ponad 170 osób z Oddziałów PTT w Bielsku-Białej (w tym K/Kozy), Chrzanowie, Jaworznie, Krakowie (w tym K/Balice i K/Oświęcim), Łodzi, Mielcu, Nowym Sączu, Ostrowcu Świętokrzyskim, Sosnowcu i Tarnowie. Byli też dość przypadkowo przedstawiciele byłego Oddziału PTT w Gdańsku. Niektórzy przyjechali tylko na sobotę, lecz zdecydowana większość postanowiła w doborowym towarzystwie spędzić również niedzielę.

Organizatorzy zapewnili nam szereg atrakcji. Pierwszą z nich była wspólna wycieczka na Jaworzynę Kamienicką, gdzie przy Bulandowej Kapliczce krótko przedstawiono historię Oddziału PTT w Tarnowie do roku 1950. Następnie spotkaliśmy się wszyscy w sali kominkowej schroniska,

by obejrzeć multimedialną prezentację na temat działalności tarnowskiego PTT od reaktywacji w roku 2008. Sala wypełniona była po brzegi, a zabawne komentarze prowadzącego prezentację Janusza Foszcza wywoływały co chwilę salwy śmiechu oraz gromkie brawa. Były gratulacje i prezenty od kolegów z innych oddziałów.

Gdy za oknem zrobiło się ciemno, spotkaliśmy się przy ognisku, gdzie mieliśmy okazję już w luźniejszej atmosferze poznać koleżanki i kolegów z innych oddziałów PTT oraz porozmawiać na tematy nie tylko górskie. Było pieczenie kiełbasek, wspólne śpiewy i doskonała atmosfera.

Nie był to jednak koniec sobotnich atrakcji. Po powrocie do schroniska większość z nas wzięła udział w wieczornej tańecznej, a przy dobrej muzyce bawiliśmy się prawie do trzeciej nad ranem.

Ostatnim punktem XXIX Ogólnopolskiego Spotkania Oddziałów PTT była wspólna, niedzielna msza św. Punktualnie o 9:15 zebraliśmy się przy Szałasowym Ołtarzu na Hali Turbaczu, gdzie ks. Rafał Zieliński COr odprawił mszę św. w intencji Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Po jej zakończeniu członkowie PTT rozeszli się w różnych kierunkach.

Organizatorom, przede wszystkim Kindze Buras, Januszowi Foszczowi i Arturowi Marcjowi, należą się ogromne podziękowania za sprawne i ciekawe zor-

ganizowanie naszego corocznego spotkania oraz gratulacje za ciekawą i urozmaiconą działalność, o której mieliśmy się okazję przekonać, a wszystkich członków i sympatyków PTT już teraz zapraszamy na przyszłoroczne, jubileuszowe, XXX Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT. Gdzie? Tego jeszcze nie ustalono, ale wiemy jedno – na pewno spotkamy się w dobrym Towarzystwie! ■

Fot.: Przemysław Kleśiewicz - PTT O/Tarnów



Przy Szałasowym Ołtarzu na Hali Turbaczu

Z życia ZG PTT

BARBARA MORAWSKA-NOWAK (O/Kraków)

IV posiedzenie Prezydium ZG PTT za nami

W sobotę, 10 maja br. o godz. 11.00 w schronisku na Turbaczu odbyło się czwarte w IX kadencji, posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego PTT poświęcone zapoznaniu się ze sprawozdaniami: merytorycznym i finansowym PTT jako organizacji pożytku publicznego za rok 2013. Sprawozdanie było przygotowane przez Prezesa J. Haducha według formalnie wymaganego szablonu. Na dzisiaj jest 1988 członków PTT. Zwróciłam uwagę, na przyrost ilościowy niektórych oddziałów, w związku z zakładaniem na terenie ich działania szkolnych kół PTT. Prym wiedzie tu Oddział PTT w Chrzanowie, który doszedł do 343 członków. Tak trzymać! Bez młodzieży w PTT towarzystwo uwiędnie, a okres aktywności oddziałów przeminie. Na Turbaczu mogliśmy poznać rozkwitający oddział PTT w Tarnowie,

najpóźniej reaktywowany. Widać, że członkowie, którzy licznie wzięli udział w jubileuszu 90-lecia PTT w Tarnowie dobrze się czują i bawią w naszym towarzystwie i zapewne podobnie jak inni uczestnicy będą miło wspominać Dni Gór PTT na Turbaczu.

Wracając do obrad Prezydium, Barbara Rapalska przedstawiła sprawozdanie finansowe za rok 2013 i stan bieżący finansów PTT. Rok 2013 był rokiem zmiany władz PTT, nowy Zarząd rozpoczął działalność po Zjeździe, praktycznie w grudniu 2013. Do tego czasu musieliśmy znaleźć skarbnika i sekretarza, w związku z szybką rezygnacją kol. Mariusza Ryńcy. Osoby te już rozpoczęły działalność – Joanna Gąsiorek na stanowisku skarbniczki i Natalia Zacharewicz – na stanowisku sekretarki.

Jednakże, aby mogły być oficjalnie zarejestrowane w KRS muszą być zaakceptowane na Walnym Zjeździe Delegatów PTT.

Prezes poinformował o nieprzyznaniu dofinansowania przez Urząd Miasta Kraków na 22 tom Pamiętnika PTT i będziemy musieli myśleć, jak zgromadzić na ten cel pieniądze. Dlatego tak istotną rzeczą jest nasilenie sprzedaży tomu 21, poświęconemu 140-leciu istnienia naszego Towarzystwa i pozostałych, dostępnych jeszcze tomów.

Prezes poruszył także temat ew. częstotliwości rozsyłania informatora PTT „Co słyhać?”, aby obniżyć koszt dystrybucji przez Zarząd Główny. Każdy numer jest na stronach www.ptt.org.pl. Kto chce, może sobie i przeczytać i wydrukować na swój użytek. Gdyby jednak chciał sobie zbierać powielane gazetki, może wpłacić na konto ZG PTT określoną sumę roczną określając ją jako „darywiznę na 'Co słyhać?'”. Ok. 10 osób tą drogą regularnie otrzymuje nasz informator, może być ich więcej.

Zachęcam do śledzenia artykułów i informacji w „Co słyhać?”. Nasza ga-

Z życia Oddziałów

ZBIGNIEW SMAJDOR (O/Nowy Sącz)

Odświeżenie tablicy Ryszarda Patyka na Symbolicznym Cmentarzu Ofiar Gór pod Osterwą

To nie była zwykła wycieczka. Był to wyjazd na "uroczyste spotkanie" z naszym kolegą-przewodnikiem śp. Ryszardem Patykiem. Z powodu skutków ostatniego huraganu musieliśmy skorygować trasę przejazdu i wyruszyliśmy ze Szczyrbskiego Jeziora. Gdy zbliżyliśmy się do

Cmentarza pod Osterwą rozpętała się burza, która z kolei wymusiła zmianę programu zaplanowanych uroczystości.

Msza Święta za śp. Ryszarda z konieczności została odprawiona nie przy kaplicy cmentarnej, a pod dachem Schroniska nad Popradzkim Stawem. W asyście

sztandaru "Oddziału Beskid Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego" celebrował ją ks. Stanisław Pachowicz - beskidzki przewodnik, pasjonat fotografii górskiej. Gdy burza minęła udaliśmy się na Tatrzański Cmentarz Symboliczny ofiar gór pod Osterwą na drugą część uroczystości - odświeżenie i poświęcenie tablicy upamiętniającej śp. Ryszarda Patyka. Aktu odświeżenia dokonali zasłużeni działacze PTT Leszek Małota i Tadeusz Pogwizd oraz przedstawiciel Centrum Medycznego "Batorego", którego liczna grupa przybyła pod Osterwę. Tablicę poświęcił ks. Stanisław Pachowicz, proboszcz parafii w Chomranicach.

Dwadzieścia miesięcy czekaliśmy na to wydarzenie. To co wydawało się mało realne, stało się faktem!

Wszyscy dziękujemy Ryškowi Wójsovi, Wojtkowi Szarocie, Jurkowi Gałdzie, Grażynie Gałdzie, Wiesławowi Ciarachowi, Sławomirovi Głabowskiemu, Janowi Łatce, Joannie Król i wielu wielu innym darczyńcom i fundatorom i ludziom dobrej woli z Oddziału i z poza niego, oraz słowackim kolegom: Rudolfowi Demjanowi, Dominikowi Michalikowi i Janowi Marchewce, którzy bezinteresownie, kosztem własnego czasu pomagali, wspierali i doradzali. ■



Fot.: Zbigniew Smajdor – PTT O/Nowy Sącz

Tablica poświęcona Ryszardowi Patykowi

zетка podnosząc swój poziom podaje ich coraz więcej, szczególnie na temat działalności PTT oraz jego oddziałów i kół, których nigdzie indziej nie znajdziemy.

Kolejny punkt obrad Prezydium poświęcony był przygotowaniom do Zjazdu Delegatów PTT w Kozach k/Bielska-Białej, który rozpocznie się 7 czerwca br., o 12.15 (I termin), 12.30 (drugi termin).

Przypominam, że delegaci wybrani na IX Zjazd PTT w listopadzie 2013 roku zachowują swe mandaty na całą kadencję i zobowiązani są corocznie zatwierdzać sprawozdania z działalności OPP. Zatem głównym celem Zjazdu w Kozach będzie przyjęcie sprawozdań za rok 2013, które dopiero po ich zatwierdzeniu przez Zjazd Delegatów będą mogły być wysłane do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Od ich przyjęcia zależy nasz status organizacji pożytku publicznego.

Wcześniej, od godz. 10.00 przewidziane jest posiedzenie Zarządu Głównego PTT, a po Zjeździe uroczyste podsumowanie organizowanej przez



Fot.: Paweł Gąsior - PTT O/Chrzanów

Uczestnicy posiedzenia Prezydium ZG PTT w schronisku PTTK na Turbaczu

OPPT/Bielsko-Biała akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT-2014”.

Organizatorem posiedzeń w Kozach jest Oddział PTT w Bielsku-Białej, a obrady odbędą się w odnowionej re-

zydencji Pałacu Czeczów, przedwojennych właścicieli Kóz. Warto dodać, że w Kozach aktywnie działa Koło PTT założone przez Oddział PTT w Bielsku-Białej. ■

GRAŻYNA JEDLIKOWSKA (O/Ostrowiec Św.)

Konkurs wiedzy o Parkach Narodowych Stanów Zjednoczonych w Ostrowcu Świętokrzyskim

Fot.: Archiwum PTT O/Ostrowiec Św.



Pamiątkowe zdjęcie z laureatkami konkursu

W ramach obchodów Dni Ziemi w dniach 8-9 maja br. Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Ostrowcu Św. zorganizował Konkurs wiedzy o Parkach Narodowych Stanów Zjednoczonych Ameryki, skierowany do uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z tere-

nu powiatu ostrowieckiego. Na konkurs wpłynęła rekordowa ilość zgłoszeń - aż 139! Takiej liczby chętnych nigdy nie mieliśmy w dotychczas organizowanych konkursach. Konkurs miał charakter testowy, a pytania dotyczyły pięciu parków narodowych: Arches, Denali, Yosemite, Doliny Śmierci i Wielkiego Kanionu Kolorado. Poziom konkursu był dosyć wy-

soki, gdyż ponad połowa uczestników uzyskała 60% poprawnych odpowiedzi. Trudno też było wyłonić zwycięzcę, gdyż ośmiu uczniów uzyskało ten sam poziom poprawnych odpowiedzi. W rezultacie przyznano cztery równorzędne nagrody dla uczniów gimnazjów i cztery nagrody dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Wśród gimnazjalistów najlepszymi okazali się: Aleksandra Grabowska i Michał Sroczyński z PG nr 3, Matylda Tracz z PG nr 2 oraz Anna Przygoda z Niepublicznego Gimnazjum im. S. Konarskiego. Taką samą liczbę punktów zdobyli uczniowie szkół ponadgimnazjalnych: Sandra Cieszkowska i Anna Kowalska z II LO, Magdalena Sawiniec z IV LO i Paulina Lipiec z III LO. Przyznano również 13 wyróżnień, które otrzymali: Joanna Waga, Anna Loranty (PG nr 3), Weronika Stec (PG nr 1), Marek Wojtas, Maciej Milcarz, Weronika Ziarek i Jakub Kot (Niepubliczne Gimnazjum im. S. Konarskiego), Kinga Cieszkowska, Krystian Przysiwek, Olga Kaszuba (I LO), Przemysław Rynio (IV LO), Małgorzata Chuchała i Mikołaj Kotwicki (Zespół Szkół nr 3). Nagrody konkursowe ufundowało Miejskie Centrum Kultury w Ostrowcu Św.

Jako organizatorzy cieszymy się bardzo, że nasze konkursy spotykają się z tak dużym zainteresowaniem młodzieży naszego miasta i powiatu. ■

STEFANIA HYL

(K/Opole – „Sabałowy Klan”)

Opolanie w Karkonoszach

W dniach 15-17 maja 2014 r członkowie Koła PTT „Sabałowy Klan” działającego przy Schiedel Sp. z o.o. w Opolu rozpoczęli sezon turystyczny w górach. Grupa 9 osób wybrała się na 3 dniowy Wyjazd w Karkonosze. Naszym celem było zdobycie Śnieżki oraz zwiedzenie w drodze powrotnej skalnego miasta „Adrspach”.

Wyjazd grupy nastąpił w czwartek 15 maja w godzinach popołudniowych. Zatrzymaliśmy się w pensjonacie „u Veselych”, po czeskiej stronie Karkonoszy w malowniczej miejscowości Velka Upa na wysokości 670 m n.p.m. Mieliśmy tam piękny widok z małymi pensjonatami i widokiem na wyciąg narciarski Portaszki.

Następnego dnia, w piątek, zwarci i pełni wrażeń wyszliśmy na szlak. Żółtym szlakiem dotarliśmy do boudy „Rozohorky”, a stamtąd zielonym szlakiem wzdłuż wyciągu krzeselkowego na Śnieżkę zdobywaliśmy szczyt. Było wietrznie ale nie padało więc humory dopisywały a widok samego szczytu jeszcze bardziej mobilizował do zdobycia go. Tempo uczestników było różne, mieliśmy do przejścia trasę 8,5 km.

Na 150 metrów przed zdobyciem szczytu rozpułała się burza śnieżna z mocnym wiatrem. Z trudem weszliśmy na szczyt aby przetrwać tą nawałnicę. Było ciężko ale się udało. Najgorszy atak śnieżycy przeczekaliśmy w schronisku na Śnieżce. W drodze powrotnej uważaliśmy bardzo aby nikomu nic się nie stało i tym samym szlakiem powoli schodziliśmy na herbatę do tej samej boudy. Humory dopisywały nam dalej.

Uczestnicy wycieczki

W tak krótkim odstępie czasu z pięknej rozkwitającej się wiosny, kwitnących bżów śpiewających ptaków – weszliśmy znowu w zimę. Pochylone od śniegu kosodrzewiny i droga zasypana śniegiem nadawała całej aurze uroku. Byliśmy zmarznięci, trochę przemoczeni, ale przed nami była znowu perspektywa ciepłej herbaty z rumem i możliwość ogrzania się przy rozpalonym kominku.

Do pensjonatu wróciliśmy mokrzy, ale szczęśliwi, że zdobyliśmy szczyt o wysokości 1602 m n.p.m. Mili gospodarze pensjonatu zapewнили nam możliwość skorzystania z sauny i gorącego jacuzzi, więc całe zmęczenie szybko minęło.

W trakcie relaksu w gorącej wodzie analizowaliśmy naszą drogę i zrozumieliśmy jak nie wolno w górach bagatelizować nagłej zmiany pogody. Przypomnieliśmy sobie oglądane na naszych spotkaniach filmy o zagrożeniach w górach. Byliśmy szczęśliwi, że jesteśmy cali i zdrowi.

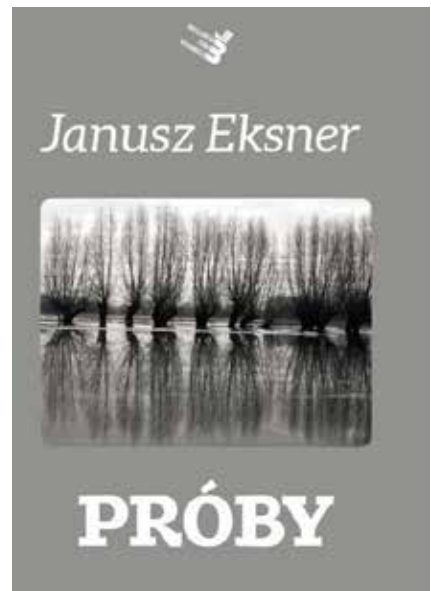
Następnego dnia w sobotę przywitało nas słońce. Było dalej chłodno ale nie padało.

Jakie miłe wrażenie na gospodarzach pensjonatu i przebywającej tam jeszcze grupie turystów niemieckich wywarła nasza zgrana grupa w czerwonych polarach z emblematem PTT. Polary rzeczywiście nas ogrzały.

W drodze powrotnej zaplanowane mieliśmy jeszcze skalne miasteczko „Adrspach.” Było pochmurno, ale przy tak pięknej zieleni i ciszy jaka tam panowała bardzo miło upłynął nam czas.

Wielu z nas odwiedziło miasteczko pierwszy raz, ale wszyscy byliśmy pod wrażeniem. Gdy opuściliśmy parking rozszalała się ulewa. Droga do Opolu upłynęła już w strugach deszczu.

Był to pierwszy w tym roku wyjazd naszej grupy. Wszyscy myślimy już o następnym, w większym składzie i na pewno nam się to uda.



SZYMON BARON (O/Bielsko-Biała)

Ukazał się tomik poezji Janusza Eksnera

Nakładem Warszawskiej Firmy Wydawniczej ukazał się niedawno debiutancki tomik poezji Janusza Eksnera pt. "Próby". Na 30 stronach formatu A5 znajdziemy wiersze, które jak podaje wydawca, nie mieszczą się w obrębie jednego gatunku. Mamy tu wiersze, piosenki, skoczne przyszywki, elementy prozy poetyckiej.

Janusz jest aktywnym członkiem Oddziału PTT im. dra Tytusa Chałubińskiego w Radomiu, a w latach 2004-2013 pełnił funkcję członka Zarządu Głównego PTT.

Osoby zainteresowane nabyciem tomiku mają okazję kupić go za pośrednictwem internetu. Pozycja jest dostępna w wielu księgarniach internetowych.

Fot.: Archiwum PTT O/Opole



Sprzątamy Beskidy z PTT 2014 - rejon Turbacza

Fot.: Szymon Baron - PTT O/Bielsko-Biała



Bielszczanie ruszają na szlak z Koninek

Kolejne, trzecie już spotkanie wolontariuszy na górskich szlakach w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” miało miejsce w Gorcach, a dokładniej w rejonie Turbacza. W sobotę rano z różnych stron, różnymi szlakami wyruszyło kilkadziesiąt

osób, którym przyświecał tego dnia jeden cel: zebrać różnorodne śmieci z górskich szlaków prowadzących na Turbacz.

Koło Miłośników Beskidów DIABŁAKI wraz z reprezentantami PTT o/Chrzanów rozpoczęło wędrowkę zielonym szlakiem z Nowego Targu Kowańca do schroniska na Turbaczu, a następnie wrócili żółtym szlakiem do punktu startu swojej wędrowki.

Przedstawiciele Koła PTT w Kozach zbierali śmieci poruszając się żółtym szlakiem z Nowego Targu Kowańca do schroniska na Turbaczu, a później wrócili zielonym szlakiem do miejsca, z którego rozpoczęli wędrowkę.

Sprzątamy Beskidy z PTT 2014 - rejon Wielkiej Rycerzowej

Po ubiegłotygodniowych nawałnicach, które zmusiły nas do odwołania akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” w rejonie Baraniej Góry, wróciliśmy z workami na szlaki, tym razem w rejon Wielkiej Rycerzowej.

Pierwsi uczestnicy akcji dotarli w gościnne progi Chyza u Bacy już w piątkowe popołudnie, a jak się później okazało w sobotę na szlaki wyszło 74 wolontariuszy, członków i sympatyków PTT.

Młodzież sprzątająca rejon Wielkiej Rycerzowej

Oddział PTT w Bielsku-Białej posprzątał czarny szlak z Soli przez Łysicę do Rycerki Dolnej, a następnie zielony przez dolinę Rycerek i niebieski wspinający się na Mładą Horę. Również nam przypadło posprzątanie czerwonego szlaku z Młodej Hory na Rycerzową.

Oddział PTT w Chrzanowie wyruszył na szlak w dwóch grupach. Młodzież z SKK PTT przy ZSECh w Trzebinii sprzątała w dniu dzisiejszym zielony szlak z Sobłówki na Przełęcz Przystop, następ-

Grupka reprezentująca PTT o/Łódź wyruszyła zielonym szlakiem z Obidowej na Bukowinę Obidowską, by następnie czarnym szlakiem dotrzeć na Bukowinę Miejską, skąd wyjątkowo popularnym tego dnia żółtym szlakiem dotrzeć do schroniska na Turbaczu, gdzie zostali na nocleg.

Połączone siły PTT o/Bielsko-Biała i PTT o/Ostrowiec Świętokrzyski sprzątały wyjątkowo czysty niebieski szlak na trasie Koninki – Schronisko na Turbaczu, gdzie zostali na nocleg.

W podsumowaniu dzisiejszego dnia należy wspomnieć, że 63 wolontariuszy zebrało łącznie 1630 litrów wszelkiego rodzaju odpadów z górskich szlaków w rejonie Turbacza.

Szkoda, że były i takie grupy z PTT, które choć wzięły udział w XXIX Ogólnopolskim Spotkaniu Oddziałów PTT na Turbaczu, nie przyłączyły się do akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014”, niejednokrotnie wyprzedzając na szlaku sprzątających kolegów.

Następnym terenem, w który zawiata akcja „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” będzie rejon Baraniej Góry. Zapraszamy wszystkich chętnych już w najbliższą sobotę 17 maja 2014 roku do aktywnego udziału na rzecz ekologii i edukacji na górskich szlakach. ■

nie niebieski, graniczny do wierzchołka Wielkiej Rycerzowej, a wracając czarny prowadzący do

miejsca startu. Młodszy uczniowie z SKK PTT przy Zespole Szkół nr 1 z oddziałami integracyjnymi w Chrzanowie wybrali do sprzątnięcia żółty szlak z Sobłówki na Rycerzową. Niestety, trudne warunki na szlaku (połamane drzewa leżące na ścieżce) sprawiły, że posprzątnięto fragment tego szlaku oraz szlak niebieski prowadzący z Sobłówki na Kotarz.

Zdecydowanie najdłuższą trasę do sprzątnięcia wybrała sobie ambitna grupka z Łódzkiego Oddziału PTT wsparta przedstawicielem Oddziału PTT z Ostrowca Świętokrzyskiego. Posprzątnęli oni czarny szlak z Rycerki Dolnej przez Praszywkę Wielką i Bendoszkę Wielką na Przełęcz Przegibek oraz niebieski prowadzący do Bacówki PTTK na Rycerzowej.

Oddział PTT w Ostrzeszowie sprzątał rejon Młodej Hory, a kilkunastoosobowa grupka sympatyków PTT zielony szlak z Rycerki Kolonii na Przełęcz Przegibek.

W podsumowaniu dzisiejszego dnia należy wspomnieć, że w ramach akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” zebrano łącznie 800 litrów wszelkiego rodzaju odpadów z górskich szlaków w rejonie Wielkiej Rycerzowej, a gospodarzom odwiedzonych schronisk serdecznie dziękujemy za zabezpieczenie naszych „zbiórów”. ■

Fot.: Remigiusz Lichota - PTT O/Chrzanów



JANUSZ FOSZCZ (O/Tarnów)

90 lat Oddziału PTT w Tarnowie

Powstałe w 1873 roku Towarzystwo Tatrzańskie od samego początku wywierało spory wpływ na mieszkańców Tarnowa. W początkowym okresie działało to za pośrednictwem tzw. delegatów. Delegatami TT na miasto Tarnów w latach 1874-1924 byli m.in.: Jan Kornicki - profesor gimnazjalny, Antoni Nieduszyński - kasjer kolejowy, ks. Stanisław Walczyński - kanclerz tarnowskiej kurii diecezjalnej, Henryk Łoziński - profesor gimnazjalny, ks. Walenty Gadowski - twórca "Orlej Perci" w Tatrach. Działalność delegatów polegała przede wszystkim na załatwianiu spraw organizacyjnych i przygotowywaniu wycieczek. W 1885 r. członkami TT było 29 tarnowian. W chwili wybuchu I wojny światowej już ponad 110 mieszkańców naszego miasta posiadało członkostwo w TT. Po odzyskaniu niepodległości na początku lat dwudziestych nastąpiła zmiana nazwy Towarzystwa. Od tej pory funkcjonowało ono jako Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Powstało również w tym czasie kilka nowych oddziałów PTT, czyli samodzielnych struktur terenowych.

O powołanie Oddziału PTT w naszym mieście zabiegać zaczął ksiądz Walenty Gadowski - ówczesny delegat PTT w Tarnowie. Jego starania zakończyły się pełnym sukcesem. Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnowie powstał uchwałą Walnego Zgromadzenia PTT dnia 8 maja 1924 r. Statut Oddziału został zatwierdzony przez Zarząd Główny PTT 14 czerwca tego samego roku. W skład pierwszych władz Oddziału weszli: prezes - ks. Walenty Gadowski, wiceprezes - Romuald Wowkonowicz, skarbnik - Eugeniusz Kirschner, sekretarz - Karol Piękoś. Oddział miał swoją siedzibę przy ulicy Słowackiego 1. W pierwszym roku działalności zorganizowano dwie wycieczki: 4-dniową w Tatry Zachodnie i 6-dniową w Tatry Wysokie. Obydwie odbyły się latem w miesiącu lipcu. Oddział liczył pod koniec 1924 r. 58 członków. W następnych latach ich liczba nieustannie rosła i wynosiła: w 1926 - 120, w 1928 - 283, w 1932 - 362, w 1933 - 400. Zgodnie ze statutem jednym z wielu zadań Oddziału było "udostępnianie gór polskich i ułatwianie ich zwiedzania". W związku z tym jego członkowie prowadzili intensywne prace znakarskie. W latach 1924-1927 dokończyli znakowanie Głównego Szlaku Beskidzkiego na odcinku od Przełęczy Knurowskiej przez Lubań do Krościenka. Wyznakowali nowy szlak na trasie Czorsztyn - Niedzica - Łąpsze - Jurgów - Brzegi - Głodówka - droga Zakopane - Morskie Oko. W tym samym czasie w Pieninach została zbudowana przez



▲ Ks. Walenty Gadowski - pierwszy prezes Oddziału PTT w Tarnowie

► W trakcie zebrania założycielskiego Koła PTT w Tarnowie, 2008 r.

Oddział z inicjatywy ks. Gadowskiego tzw. "Sokola Perci", efektywna widokowo ścieżka graniowa. Odcinki skalne i miejsca eksponowane zostały ubezpieczone poręczami, klamrami, stopniami i drabinkami. Wyznakowano również szlak przez Małe Pieniny. W następnych latach tarnowscy członkowie PTT systematycznie odnawiali i remontowali szlaki na obszarze Gorców, Pienin i Spisza, prowadzili też prace znakarskie na nowych szlakach, zwłaszcza na terenie Pogórza Ciężkowickiego i Rożnowskiego.

Oddział PTT w Tarnowie aktywnie uczestniczył również w tworzeniu bazy noclegowej dla turystów. Wspólnie z Oddziałem PTT "Beskid" z Nowego Sącza rozpoczął starania o budowę schroniska na Przehybie, a potem współdziałał czynnie i finansowo przy jego powstawaniu. Podobnie było w przypadku schroniska na Jaworzynie Krynickiej. Oddział przyczynił się też do uruchomienia i prowadzenia schroniska w dolinie Świcy, wzniesionego przez Oddział PTT we Lwowie, wyasygnował również fundusze na wyposażenie schroniska na Polanie Chochołowskiej. Zakładano także własne stacje turystyczne: na Lubaniu oraz w Czorsztynie, Piwnicznej, Rożnowie (gdzie Oddział projektował budowę schroniska) i na Lubince.

Ciekawą inicjatywą było zorganizowanie przez Oddział w 1925 r. szkółki wspinaczkowej w skałach "Skamieniałego Miasta" w Ciężkowicach. W 1930 r. przy tarnowskim Oddziale PTT powstała Sekcja Narciarska, odbywająca zimowe wyprawy w góry. Jej twórcą był ówczesny prezes Oddziału - profesor Wiktor Arvay. SN PTT w Tarnowie liczyła w sezonie 1936/37 52 członków.

Aktywną działalność prowadził Oddział również w zakresie ochrony przyrody. Była to w ogromnej mierze zasługa profesora geografii Zdzisława Simche, autora



Fot.: Rafał Magiera

ponad 300-stronicowej monografii geograficzno - gospodarczej "Tarnów i jego okolica". Założył on w PTT Sekcję Ochrony Przyrody. W 1931 r. dzięki staraniom jego oraz dra Mariana Bielatowicza, Państwowa Rada Ochrony Przyrody ogłosiła piaskowcowe skałki w Ciężkowicach rezerwatem. W dużym stopniu Oddział brał również udział w utworzeniu rezerwatu "Kamienie Brodzińskiego" koło Lipnicy Murowanej.

Oddział posiadał dwa Koła: w Rzeszowie, założone w 1933 r. z działającą przy nim SN PTT i Koło w Bochni, założone w 1938 r., po likwidacji tamtejszego Oddziału PTT (istniejącego od 1928 r.).

Wybitnymi działaczami Oddziału (poza osobami wymienionymi powyżej) byli: Emil Carewicz - długoletni sekretarz i współtwórca szlaków turystycznych, ks. Franciszek Pinda - wieloletni prezes, Henryk Fink - taternik i członek Klubu Wysokogórskiego PTT, Tadeusz Wysoki - prezes Sekcji Narciarskiej, Mojżesz Leuchter - długoletni skarbnik.

Wybuch II wojny światowej przerwał działalność Oddziału, podobnie jak całego Towarzystwa. Po zakończeniu działań wojennych Oddział nie zdołał już podjąć samodzielnej statutowej działalności. Jego dawni członkowie w liczbie 27 osób skupili się tymczasowo w Kole utworzonym przez krakowski Oddział PTT. Głównymi postaciami tego okresu byli: Bronisław Maciołowski - prezes Sądu Okręgowego oraz Adam Gabański - adwokat.

16 grudnia 1950 r. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, podobnie jak Polskie Towarzystwo Krajoznawcze „zgodnie z wolą krajowego aktywu polskich turystów i krajoznawców” zostały zmuszone do likwidacji, a dzień później na bazie rozwiązanych organizacji powołano do życia Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Pomysł reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnowie narodził się na początku 2008 r. w grupie zaprzyjaźnionych osób, sporo czasu spędzających ze sobą w górach. Głównym inicjatorem przedsięwzięcia był Jerzy Zieliński, którego wspierał mocno Kamil Nowak. W ten sposób 4 kwietnia 2008 r. odbyło się w tarnowskim klasztorze XX. Filipinów spotkanie założycielskie, w którym obok przedstawicieli Zarządu Oddziału PTT „MKG Carpatia” z Mielca uczestniczyło kilkanaście osób zainteresowanych utworzeniem Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnowie. Zarząd „Carpatii” przychylił się do złożonego przez nas wniosku i na tym samym zebraniu podjął uchwałę powołującą Koło PTT w Tarnowie. Prezesem Koła został wybrany jednogłośnie Jerzy Zieliński. Funkcję sekretarza objął Kamil Nowak, zaś skarbnikiem została Bernadeta Kwaśna. W skład zarządu weszli ponadto: ksiądz Paweł Czyż oraz Janusz Foszcz. Korzystając z uprzejmości przełożonych Zgromadzenia Księży Filipinów w Tarnowie siedzibą Koła została sala mieszcząca się w budynku klasztoru. Kilka tygodni później postanowiono, aby patronem tarnowskiego Koła PTT został ksiądz Bogusław Królikowski. Jego postać związana była bowiem zarówno z Towarzystwem Tatrzańskim, Kongregacją Filipinów, jak i Tarnowem. To on był pierwszym (1888 r.) pomysłodawcą utworzenia parku narodowego w Tatrach. Mimo, iż urodził się w Wielkopolsce, kilkadziesiąt lat swojego życia spędził w Tarnowie, gdzie w 1912 r. zmarł i został pochowany.

Od samego początku istnienia Koło rozpoczęło aktywną działalność, która przejawiała się przede wszystkim w organizowaniu wyjazdów turystycznych w góry. Do końca 2008 r. odbyło się sześć dwudniowych i siedem jednodniowych wycieczek górskich. Ponadto propagowano ideę turystyki górskiej organizując prelekcje i prezentacje zdjęć. Zarząd Koła zapropo-

nował zrzeszonym w nim duchownym odprawianie comiesięcznych Mszy Św. przeznaczonych dla Ludzi Gór. Spotkało się to z pozytywną odpowiedzią i zaowocowało nabożeństwami odprawianymi w kościele xx. Filipinów w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Bardzo szybko zwiększająca się liczba członków Koła spowodowała, że już niespełna rok po utworzeniu zostało ono przekształcone w Oddział. Stało się to 31 stycznia 2009 r. na posiedzeniu Zarządu Głównego PTT w Krościenku nad Dunajcem. Niestłuchany zbieg okoliczności sprawił, że w tym roku obchodziliśmy 85. rocznicę utworzenia PTT w Tarnowie.

W związku z organizacyjnym usamodzielnieniem się w dniu 27 lutego 2009 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Oddziału, na którym wybrano nowe władze. Prezesem ponownie został Jerzy Zieliński a jego zastępcami: Janusz Foszcz i Marek Trojan. W zarządzie znaleźli się ponadto: Bernadeta Kwaśna (skarbnik), ksiądz Robert Piechnik (sekretarz) a także Bogusław Furtek i Kamil Nowak (członkowie). Obecni na zebraniu członkowie Oddziału postanowili utrzymać imię dotychczasowego patrona. W tym samym roku (29 października) powołano do istnienia Szkolne Koło PTT nr 1 im. Jana Pawła II. Działa ono w Gimnazjum nr 4 im. Jerzego Brauna w Tarnowie. Rok później, 14 grudnia 2010 r. powstało przy V Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie - SK PTT nr 2 im. ks. Walentego Gadowskiego.

W ciągu dotychczasowej działalności podstawową aktywnością Oddziału były regularnie organizowane wycieczki, najczęściej w góry Polski oraz Słowacji. Do chwili obecnej zorganizowano ponad 120 wyjazdów. Kilka imprez ma charakter cykliczny. Należą do nich m.in.: „Mikołajki na Turbaczu”, „Górski Marsz Niepodległości”, „Poświęteczny Spacer”, „Pstrągi w Beskidzie Niskim”. Liczne grono członków systematycznie uczestniczy w Wielkopiątkowej Drodze Krzyżowej na Mogielicy, organizowanej przez mielecki Oddział PTT. Ponadto

członkowie Oddziału odbyli kilka wypraw w najróżniejsze góry świata m.in.: Himalaje, Kaukaz, Alpy, Dolomity, Atlas. Wśród zdobytych szczytów warto wymienić: Kilimandżaro, Demawend, Ararat, Kazbek, Mont Blanc, Mont Kenya, Grossglockner, Jabal Toubkal, Gran Paradiso, Triglav. Przy Oddziale działa Komisja ds. GOT PTT. Jej przewodniczącą jest Teresa Dumańska. W chwili obecnej wśród członków Oddziału znajduje się też czternastu przewodników górskich i terenowych.

Od 2009 r. Oddział organizuje w maju Międzyszkolny Gimnazjalny Konkurs Wiedzy o Górach, którego celem jest popularyzacja wiedzy dotyczącej polskich pasm górskich wśród gimnazjalistów z Tarnowa i powiatu tarnowskiego. Konkurs objęty jest honorowym patronatem Prezydenta Tarnowa oraz Prezesa ZG PTT. Podobny konkurs przeznaczony dla licealistów zapoczątkowany został rok później i odbywa się na przełomie lutego i marca. Jego patronami są corocznie Marszałek Małopolski, Starosta Tarnowski a także Prezes ZG PTT. W dalszym ciągu systematycznie organizowane są prelekcje i prezentacje zdjęć, które prowadzą zarówno zaproszeni goście, jak i członkowie Oddziału. W 2011 r. zorganizowano w bacówce na Jamnej szkolenie znakarzy szlaków, w którym uczestniczyło kilkanaście osób z różnych oddziałów PTT. Corocznie w Święto Trzech Króli organizowane jest spotkanie opłatkowe dla członków Oddziału, zaś w Dniu Zadusznym spotykamy się na tarnowskim Starym Cmentarzu przy grobie Patrona. Prawie od początku swojej działalności Oddział prowadzi stronę internetową. Jej twórcą i administratorem jest Jerzy Zieliński. Strona jest systematycznie aktualizowana. Znaleźć można na niej wszystkie najważniejsze informacje dotyczące naszej działalności. Dużym zainteresowaniem cieszą się barwne relacje z wyjazdów i imprez oddziałowych a także galerie zdjęć. Dodatkowo Oddział posiada swój profil na Facebooku, a członkowie wymieniają się informacjami również na własnym forum internetowym. Pod koniec 2012 r. z inicjatywy Kingi Buras rozpoczęto wydawanie kwartalnika zatytułowanego „Tarnowska Perła”.

Członkowie Oddziału aktywnie włączają się w ogólnopolską działalność PTT. Uczestniczą w posiedzeniach Zarządu Głównego oraz imprezach organizowanych przez inne oddziały. W maju 2014 r. w związku z 90. rocznicą powstania PTT w Tarnowie zorganizowano w schronisku na Turbaczu ogólnopolskie spotkanie oddziałów PTT.

Obecny Zarząd Oddziału (od 2012 roku) tworzą: Marek Trojan – prezes, Janusz Foszcz - wiceprezes, Wiesław Izworski - sekretarz, Artur Marć - skarbnik, Kinga Buras, Barbara Kądziołka, Piotr Biś, Przemysław Klesiewicz i ksiądz Robert Piechnik –członkowie.



Fot.: Przemysław Klesiewicz - PTT O/Tarnów

Tarnowianie przy Bulandowej Kapliczce w trakcie obchodów 90-lecia tarnowskiego PTT

W szkołach są przyszli pasjonaci gór i członkowie PTT

Z Markiem Trojanem, prezesem Oddziału PTT w Tarnowie rozmawia Kinga Buras

Marek Trojan. Od 2012 roku prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnowie, wcześniej w latach 2009-2012 pełnił w nim funkcję wiceprezesa.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z PTT?

Bardzo zwyczajnie. Mój syn uczęszczał do szkoły podstawowej, w której Janusz Foszcz systematycznie organizował dla uczniów wyjazdy w góry. W wyjazdach uczestniczyły dzieci z klas podstawowych, więc przy tej okazji szlaki przemierzali ich rodzice. Z biegiem czasu poznałem grono ludzi bardziej zaawansowanych w turystyce górskiej – znakomita większość z nich to przewodnicy beskidzcy. Wówczas byli oni członkami Koła PTT w Tarnowie. Moja ciekawość gór nie malała, a obracając się pośród ludzi z pasją, decyzja i złożenie deklaracji członkowskiej były kwestią czasu.

Czym jest dla Ciebie członkostwo w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim?

Tego chyba nie potrafię ująć w jednym czy dwóch zdaniach. Na początku była to chęć wspólnego spotykania się ludźmi, z którymi przemierzanie szlaków i poznanie gór było absolutną frajdą. Pełniejsza świadomość tego, że jesteśmy kontynuatorami czegoś, co swym początkiem sięga końca XIX w. i jaką ważną rolę ta organizacja jest w stanie odgrywać teraz, pojawiła się później. PTT to ludzie, którym leży na sercu poszanowanie przyrody, dobry stan szlaków i propagowanie turystyki górskiej, a także kształtowanie „górskiej” świadomości naszych dzieci. Przekazując im to co wiemy o górach i o ludziach z górami związanych, w jakiś sposób modelujemy ich sposób postrzegania przyrody, rozumienia jej potrzeb, a jednocześnie podpowiadamy jak czerpać z tego przyjemność. Od tego, jak dobrze to zrobimy zależeć będzie to, co z górami dzieć się będzie w przyszłości.

Od 2012 roku jesteś prezesem PTT w Tarnowie. Co udało Ci się zrealizować? O czym myślałeś na początku kadencji, a co jeszcze pozostaje w planach?

Po pierwsze właściwi ludzie...

Już za kadencji poprzedniego zarządu widać było, że sam zarząd, a raczej sposób w jaki pracuje, wymaga radykalnej zmiany. Członkowie funkcjni muszą spełniać swoją rolę - skarbnik musi pilnować kasy i wszelkich rozliczeń, sekretarz musi wspierać zarząd w sprawach papierowych itd... Dlaczego? Odpowiedź

jest banalnie prosta. Znakomita większość z nas angażując się w działalność organizacji musi godzić to z obowiązkami nadrzędnymi - domem, rodziną, pracą. W dzisiejszych czasach i tempie życia prywatny czas stał się bardzo deficytowy i cenny. W przypadku dynamicznie rozwijającego się oddziału wykorzystując energię kilku osób można osiągnąć więcej i to z bardzo dobrym efektem. Synergia to ciągle niedoceniane zjawisko. I to udało się zrobić. W dniu dzisiejszym powinienem bić czołem o ziemię, bo ich chęć pracy oraz aktywność jest nieoceniona.

Po drugie kontynuować i rozwijać to, co się sprawdza...

Systematyczne, wspólne wyjazdy w góry według mnie to najistotniejszy obszar naszego działania. Nie można rozmawiać o górach tylko w teorii. Trzeba je dotykać tak często jak to tylko możliwe. Wiele razy w rozmowach z Januszem Foszczem pojawiała się konkluzja, że szkoda nam czasu na bzdury, lepiej spędzić go w górach. Udało się. Możliwość wspólnych wyjazdów nie brakuje.

Kolejna kwestia to pokazy zdjęć. Zaczęło się od pokazów organizowanych raz na jakiś czas. Jeżeli pojawiła się w naszym zasięgu osoba, która była w jakimś ciekawym zakątku świata i jeszcze chciała podzielić się swoimi przeżyciami, to rezerwowaliśmy salę w Tarnowskim Centrum Informacyjnym, Jurek Zieliński z Rafałem Magierą „malowali” plakat... i pozostawało nam tylko liczyć, że widownia dopisze. Bywało różnie...

Później, kiedy nasi koleodzy przemierzali szlak wokół Annapurny, pokaz zdjęć musiał być. I w ten sposób zrodziła się idea dzielenia się przeżyciami ludzi z najbliższego nam grona. Zasoby nie do wyczerpania, a tym bliższe sercu, bo naszych przyjaciół z oddziału.

Pierwsze slajdowisko, po jakimś czasie drugie... i tym sposobem od pewnego czasu systematycznie możemy poznawać ścieżki naszych oddziałowych przyjaciół. Spotkania oddziałowe zyskały na atrakcyjności, a o wzajemnym poznanianiu się i integracji już nie wspomnę...

Jestem pewien, że z czasem zaczniemy oglądać zdjęcia naszych kolegów czy koleżanek z innych oddziałów lub sami gdzieś pojedziemy coś pokazać. To będzie naturalny proces - wystarczy być dobrym obserwatorem: w końcu nie bez powodu mówi się, że apetyt rośnie w miarę jedzenia...



Mikołajki na Turbaczu – Marek Trojan na szlaku

Co w planach? Odpowiem w ten sposób: jesteśmy organizacją, w której inicjatywa członków zawsze będzie odgrywać kluczową rolę. Nikogo do niczego nie jesteśmy w stanie zmusić, możemy tylko zachęcać i wspierać. Oddział ma coraz mocniejszy fundament, ale to dopiero połowa sukcesu... a może nawet jeszcze nie połowa...

Jestem zdania, że należy zmierzać do powołania kolejnych, prężnie działających szkolnych kół - w podstawówkach, gimnazjach, czy w szkołach ponadgimnazjalnych - to tam są przyszli pasjonaci gór i przyszli dorośli członkowie Towarzystwa. Być może uda się to zrealizować w tej kadencji, a być może starać się będzie o to już następny zarząd. To jest proces, więc trzeba uzbroić się w cierpliwość, ale kropla dźży skałą.

W Tarnowie zostały założone dwa Szkolne Koła PTT. Jak przebiega współpraca między młodzieżą i ich wychowawcami a Zarządem?

W dzisiejszych czasach bardzo trudno jest zwrócić uwagę dzieci i młodzieży na coś innego, co nie wiąże się z otaczającą nas komercją, czy pochłaniającą uwagę i czas informatyzacją. W tym zadaniu szansę na powodzenie mają ludzie, a w tym konkretnym przypadku nauczyciele, którzy są w jakiś sposób ponadprzeciętni: posiadają odpowiednią charyzmę, dzięki której potrafią pociągnąć za sobą uczniów i co najważniejsze, że im się najzwyczajniej chce - bo z tym bywa różnie...

W Tarnowie mamy bez wątpienia dużo szczęścia - trafiliśmy na fantastycznych

i świadomych swojej roli pedagogów. W takich sytuacjach wystarczy pozwolić im robić to, co jako fachowcy uważają za właściwe - to właśnie oni znają swoich uczniów najlepiej, wiedzą jak ich zachęcić i czego się spodziewać. Oba szkolne koła mają dużą swobodę i samodzielność w swoim działaniu.

Czy są podejmowane inne działania na rzecz edukacji tej młodzieży ?

Oczywiście, że są. Przykładem tego są konkursy wiedzy o górach, które od kilku lat odbywają się systematycznie dwa razy w roku: raz dla gimnazjalistów i raz dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Konkursy zainicjował i niezłomnie organizuje do dziś Janusz Foszcz. Jako nauczyciel, a teraz i dyrektor szkoły wie jak to robić, dzięki czemu konkursy z roku na rok cieszą się dużym zainteresowaniem. Uczestniczą w nich uczniowie z Tarnowa i okolicznych powiatów. Wiedza o górach to nie tylko geografia i historia. To również umiejętność i wiedza, jak bezpieczne wędrować i zdobywać góry, jak zachować się podczas gwałtownej zmiany pogody oraz jak udzielić pierwszej pomocy gdy to będzie potrzebne. W ubiegłym roku członkowie Szkolnego Koła PTT nr 1 - działającego przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Tarnowie pod okiem i przewodnictwem naszej koleżanki Beaty Wideł - spotkali się w Krynicy z ratownikami GOPR. Mam nadzieję że takich spotkań będzie więcej.

Czy współpracujecie z samorządami, instytucjami, organizacjami turystycznymi i placówkami oświaty? Na czym ta współpraca polega?

Na tyle, na ile pozwalają okoliczności - tak. Wyraźnym przykładem są konkursy wiedzy o górach. W przypadku konkursu dla uczniów szkół gimnazjalnych od kilku lat patronat honorowy obejmuje Prezydent Miasta Tarnowa. Z kolei konkurs dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych obejmowany jest patronatem przez Marszałka Województwa Małopolskiego i Starostę Powiatu Tarnowskiego. Przy obu konkursach patronat honorowy obejmuje również Prezes Zarządu Głównego PTT.

Ponadto konkursy wspierane są przez władze gmin czy miast leżących na obszarze objętym tematyką konkursu. Podobnie do akcji przyłączały się władze parków narodowych: Tatrzańskiego, Pienińskiego, Gorczańskiego, Magurskiego i Bieszczadzkiego, jeżeli tylko temat konkursu obejmował ich obszar.

W każdym przypadku mogliśmy liczyć na nagrody dla laureatów, a i same konkursy bez wątpienia zyskiwały na prestiżu. Nie mogę nie wspomnieć również

o pozostałych sponsorach nagród - zawsze mogliśmy liczyć na wsparcie firmy HiMountain, wydawnictw Rewasz, Bezdroża, Compass czy WiT. Biblioteczki naszych młodych znawców gór wzbogaciły się o niejedną przewodnik i mapę, a miesięcznik „n.p.m.” ufundował już niejedną prenumeratę.

Czy współpraca z samorządami lub innymi organizacjami może pojawić się na innym obszarze niż konkursy dla uczniów? Sądzę, że jak najbardziej tak. Kiedy Oddział umocni się w swoich strukturach i stanie się jeszcze bardziej rozpoznawalny, płaszczyzny współpracy pojawiają się same. Jestem o tym przekonany.

XXIX Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT na Turbaczu połączone było z obchodami 90-lecia PTT w Tarnowie. Jak oceniasz to wydarzenie, które zostało zorganizowane przez Oddział PTT w Tarnowie?

A jak myślisz? Po pierwsze szacunek i wdzięczność dla Ciebie, Janusza i Artura za zorganizowanie obchodów. Nie podziękowałem Wam tam, na Turbaczu, więc korzystam z okazji w tym miejscu. Wszystko dobre co dzieło się w ciągu tamtych dwóch dni to Wasza zasługa.

Kropkę nad „i” postawili przyjaciele z innych oddziałów, którzy wykorzystując okazję XXIX Ogólnopolskiego Spotkania przywędrowali na Turbaczu. W połączeniu z licznie przybyłymi członkami naszego oddziału przybraliśmy Turbaczu w czerwono-biało-zielone barwy. Nawet pogoda to doceniła i podarowała nam znakomitą aurę - choć poranek sobotni do suchych na pewno nie należał i optymizmem nie napawał. Ale skończyło się doskonale. Były pogaduchy przy Bulandowej Kapliczce, był foto-show Janusza, było ognisko... i odpowiednio „przyprawiona” herbata w nowym gigatermosie. A na koniec - jak przystało na salę kominkową - był dym... Dym na parkiecie! Wiem co mówię, bo pokój miałem piętro niżej. Ci co nie byli niech żałują.

W tarnowskim Oddziale jest wielu pasjonatów gór, którzy angażują się w prace na rzecz PTT. Kogo mógłbyś wymienić i podać jako przykład?

Odpowiadając na to pytanie podkreśliłem, że nie chcę tworzyć jakiegokolwiek rankingu, czy prowokować do licytacji kto lepszy. Absolutnie nie o to tu chodzi. Są osoby, które mają wybitny wkład w życie oddziału. Premii nie dostaną, na wczasy od PTT też nie pojadą. Jeżeli więc wymienienie ich z nazwiska możemy potraktować jako podziękowanie za ich pracę, to chyba tu i teraz jest to dobra okazja.

Jurek Zieliński - zainicjował powrót do życia Towarzystwa Tatrzańskiego w Tar-

nowie, znalazł czas i ludzi, aby stworzyć koło, a później nasz oddział, zbudował stronę www oddziału i opiekuje się nią do dziś, ponadto od dawna reprezentuje oddział we władzach ZG PTT

Janusz Foszcz - koło napędowe większości tego co dzieje się w oddziale. Swoją osobą jak magnes przyciąga ludzi i zaraża ich pasją do gór: Chodząca skarbnica wiedzy o górach i nie tylko. Organizator konkursów wiedzy o górach... tak na dobrą sprawę to organizator lub współorganizator wszystkiego ;)

Kinga Buras - znasz ją? ;) Stworzyła i rozwija nasz oddziałowy periodyk, pomaga w organizacji wydarzeń oddziałowych, również jest „naszym człowiekiem” w ZG PTT. Ostatnio skatowała prezesa oddziału wywiadem. Wyczyn nie lada.

Artur Marć - pilnuje spraw finansowych oddziału tak, że wszyscy śpiemy bardzo spokojnie. Równie dobrze jak liczenie kasy idzie mu organizacja naszych eskapad i pisanie z nich relacji - pióro najwyższej klasy!

Wiesiek Izvorski - zawsze pamięta, by skrobnąć jakieś pismo do urzędu czy do innego oddziału... a z racji swojego doświadczenia doskonale buduje treść - w zależności od potrzeby mniej lub bardziej oficjalną. Jeżeli ktoś uważa, że to proste zadanie, to jest w sporym błędzie.

Nasz kapelan, ks. Robert Piechnik - za każdym razem, gdy odprawia mszę podczas naszej górskiej wędrowki, swoim krótkim, ale konkretnym kazaniem, bez zbędnych upiększeń i frazesów, daje do myślenia...

Opiekunowie i Prezesi szkolnych kół: Beata Wideł i Grzesiek Gawlik - opiekują się naszymi młodszymi członkami Towarzystwa.

Jest jeszcze co najmniej kilka osób, które w mniejszym lub większym stopniu aktywnie uczestniczą w życiu oddziału, choćby delegaci na ogólnopolskie zjazdy PTT... Jeżeli kogoś pominąłem - przepraszam .

Na koniec parę słów o sobie. Jaki jest Marek Trojan?

Taki jak inni... Mam zalety i wady. Niektórych z nich jestem świadomy, niektórych pewnie nie. Mam swoje marzenia. Część z nich już się zmaterializowała, inna część jest chyba już poza zasięgiem. Ale nie szkodzi - pojawią się nowe.

Kiedyś weekendu nie odpuszcilem i pchałem się w góry, teraz praca zawodowa pochłania 80%, czasu, w którym nie śpię... Ważne, że znajduję satysfakcję z pracy, którą wykonuję.

Zainteresowania? Kiedyś fotografia, strzelectwo pneumatyczne. Teraz góry. Poza tym jeszcze zimą narty - bezdyskusyjnie i bezwarunkowo. Latem rower - bardziej przez rozsądek, dla zdrowia i kondycji. Wystarczy... ■

Drzewa Matuzalemy - część 2

Do lat 50. XX wieku za najstarsze żyjące drzewa na świecie uważane były mamutowce i sekwoje. Jednak w 1952 r. profesor Edmund Schulman z University of Arizona w Tucson w czasie swej letniej podróży w góry Sierra Nevada w Kaliforni natknął się na sosnę, jakiej wcześniej jeszcze nie widział. Drzewo z jednej strony było całkowicie martwe, natomiast jego druga strona była żywa. Posługując się specjalnym przyrządem, Schulman policzył słoje i przekonał się, że fragment pnia o grubości 6,4 cm ma około 1400 lat. Będąc ciągle pod wrażeniem swego odkrycia, profesor udał się w następnym roku wraz z innymi badaczami drzew do Inyo National Forest w White Mountains (Góry Białe) w Sierra Nevada. Odnaleźli tam grupę starych i powykrzywianych drzew, które tworzyły mały laszek. Profesor Schulman nazwał to miejsce Methuselah Walk. Jedna z napotkanych sosen miała obwód pnia aż 11,2 m. Tak duży obwód pnia nie jest czymś niezwykłym w przypadku drzew rosnących w niesprzyjających warunkach górskich. Z uwagi na sędziwy wiek drzewa Schulman nazwał ten okaz Patriarchą. Ponieważ obwód pnia sosny ościstej w ciągu jednego stulecia powiększa się nie więcej niż 2,5 cm oraz wiedząc, że w surowych warunkach klimatycznych u drzew tego gatunku w pewnych okresach proces wzrostu może się zatrzymać, profesor mógł już w roku 1956 ustalić wiek okazów. Obliczył, że znalezione przez niego stare drzewa rosną w tym miejscu już co najmniej od 4000 lat. Sosny ościste są roślinami nagonasiennymi zaliczanymi do klasy roślin szpilkowych Coniferales. Rośliny nagonasienne dominowały we florze świata od triasu do końca jury. Znaleziska wskazują, że zasięg występowania roślin szpilkowych obejmował dawniej również tereny arktyczne. Znane są dwa podgatunki sosen ościstych *Pinus aristata longaeva* i *Pinus aristata aristata*. Ojczyzną sosen ościstych są Góry Skaliste w południowo-zachodnich stanach USA. Obszar, na którym przetrwały stare sosny ościste, jest w większości suchym lasem porastającym wapienne skały. Roczne opady deszczu w tych okolicach nie przekraczają 40 mm. Panują tu zasadniczo odmienne warunki środowiska od tych występujących w rejonach, gdzie rosną sekwoje i mamutowce; tam deszcz jest częstym zjawiskiem. Środowiskiem życia sosen ościstych są najwyższe partie

gór, wyniesione ponad 2000-3000 m n.p.m., w których panuje suchy klimat i wieją silne wiatry. W takich warunkach nie wszystkie rośliny są w stanie przetrwać. Drzewa, niszczone przez czynniki pogodowe, ogołacane z kory od strony nawietrznej, przybierają z czasem niezwykle kształty - mają poskręcane pnie i konary. Są one dobrze przystosowane do życia na dużych wysokościach: ich igły czyli liście, są pokryte grubą warstwą substancji woskowej dzięki czemu dobrze znoszą suszę oraz mróz. Igły rosną na drzewie przez wiele lat, co także pomaga roślinie przetrwać w warunkach nieustannego niedoboru wody. Sosny ościste są roślinami zimozielonymi. Kwitną one w czerwcu - kwiaty męskie są ciemnoczerwone, a żeńskie czerwono-fioletowe. Szyszki dojrzewają i otwierają się po 18 miesiącach od zapylenia. Nasiona uwalniane są zaraz po otwarciu szyszki, rozsiewane przez wiatr. Igły pozostają na drzewie 10-17 lat. Szyszki mają około 7,5 cm długości. Na każdej łusce znajdują się ościste wyrostki, którym sosny zawdzięczają swą nazwę. Sosny ościste są często mylone z innym gatunkiem, tzn. z sosną Balfoura (*Pinus balfouriana*), która w przeciwieństwie do sosny ościstej nie wytwarza w igłach żywicy. Naukowcy uważają, że właśnie dzięki obfitemu wydzieleniu żywicy tkanki drzewa wolniej się rozkładają, a w rezultacie roślina dłużej żyje. Ponieważ roślina z tego gatunku w bardzo surowych, suchych warunkach środowiskowych rosną niezmiernie wolno, nawet drzewo o stosunkowo niewielkiej średnicy pnia ma wiele przyrostów rocznych. Na przykład w pniu o średnicy 12,5 cm jednej sosny ościstej naliczono aż 1100 pierścieni przyrostów rocznych. Posługując się różnymi metodami dendrochronologicznymi, naukowcy wykazali, że historia sosen ościstych sięga okresu od 9000 do 17000 lat temu. Co więcej, analizując wygląd drewna sosen ościstych i jego skład chemiczny, badacze mogli dowiedzieć się więcej na temat suchych i surowych warunków środowiskowych, jakie panowały w tych zamierzchłych czasach. Klimatolodzy potrafią na podstawie kształtu słoików w pniu drzewa i składu chemicznego drewna określić warunki klimatyczne, jakie panowały w różnych okresach życia rośliny. Dla nich sosna oścista jest gatunkiem bezcennym, mogącym udzielić wielu rozmaitych informacji o klimacie panującym kilka tysięcy lat temu. Sądzi się, że lasy złożone z sosen ościstych porastały dawniej duże obszary zachodniej części USA. Chociaż niektóre sosny ościste mogą dorastać do wysokości 20 metrów, większość z nich jest karłowata i mie-

rzy od trzech do dziewięciu metrów. Sosna oścista jest blisko spokrewniona z sosną długowieczną (*P. longaeva*) oraz z sosną Balfoura (*P. balfouriana*). Niektórzy botanicy uznają je za różne podgatunki tego samego gatunku, inni wyodrębniają dla nich osobne gatunki, podobieństwo tłumacząc wywodzeniem się od wspólnego przodka. Gatunki te odróżniają się głównie obszarem występowania. Sosna oścista występuje na zachodnich obszarach Ameryki Północnej, w Górach Skalistych na terenie stanu Arizona, Kolorado i Nowy Meksyk, sosna długowieczna w stanach Utah, Nevada i wschodniej Kalifornii, a Balfoura w Kalifornii. W różnych miejscach mają one różny wiek: 1200 lat w Colorado, 1600 lat w Arizonie, 4600 w Kalifornii i 4900 w Nevadzie. Jedno z drzew odnalezionych przez Edmunda Schulmana liczyło przeszło 4000 lat. Przyrodnik ten nazwał je „Pickaback Pine”, gdyż wyglądało tak, jakby dźwigało na sobie inne, przyrosnięte do niego młodsze sosny. Stara sosna była więc małą roślinką już 2000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Druga część tego drzewa wyrosła prawdopodobnie około 500 r. p.n.e., a następna około 828 r. n.e. w czasach istnienia Cesarstwa Rzymskiego. Niestety, ostatni pierścień przyrostu rocznego stara sosna odłożyła w 1957 r. - w roku, kiedy została ścięta w celu dokładnego zbadania. Od tamtej pory postanowiono, że ochrona tych bezcennych cudów przyrody będzie sprawą o zasadniczym znaczeniu. Określono metody postępowania z okazami sosen ościstych i drzewa te podlegają rygorystycznej ochronie. Są one przecież żywą pamiątką dawnych lat. Z tego względu powinny być otoczone szczególną troską. Międzynarodowa organizacja IUCN umieściła ten gatunek w Czerwonej Księdze Gatunków Zagrożonych, przyznając mu kategorię zagrożenia LR/nt (lower risk/near threatened), uznając go za gatunek o podwyższonym ryzyku wyginięcia. Jednak po ponownej ocenie w 2012 r. klasyfikację zmieniono na LC (least concern) uznając sosnę ościstą za gatunek najmniejszej troski, o niskim ryzyku wymarcia.

Do odkrycia tych wspaniałych drzew i poszerzenia wiedzy na ich temat przyczynili się pionierzy dendrochronologii, profesorowie Andrew Ellicott Douglass (1867-1962), Edmund Schulman (1908-1958), Henry Michael (1912-2006) i Wesley Ferguson (1922/86).

Tytułowy Matuzalem (Methuselah) - to okaz sosny długowiecznej (*Pinus longaeva* D.K. Bailey), rosnący w Górach Białych w Kalifornii. Okazy tej sosny bywają określane jako najstarsze współcześnie żyjące drzewa na Ziemi



▲ Okaz żywej sosny

▼ Zamknięta szyszka



▼ Okaz sosny suchej



(choć istnieją znacznie starsze kolonie wegetatywnie rozmnażającej się topoli osikowej). „Methuselah” jest najstarszym nazwanym okazem drzewa iglastego. Jego wiek ustalony został w 1957 r. na 4723 lat, a późniejsze badania szacują go na 4845 lat (stan na 2012 r.). Kiełkowanie datuje się na 2832 r. p.n.e. Starszym niż „Methuselah” okazem sosny długowiecznej, był tylko Prometheus, rosnący w górach Nevady, liczący ponad 4800 lat. Został jednak ścięty w 1964 roku. Nazwa drzewa pochodzi od angielskiej wersji imienia Matuzalem, które nosi najbardziej długowieczna postać w Biblii, mająca żyć 969 lat. Drzewo zostało odkryte w 1953 r. przez w/w Edmunda Schulmana. Rośnie na wysokości około 3070 m n.p.m. Jego dokładna lokalizacja nie jest podawana do wiadomości publicznej, w celu ochrony okazu.

Góry Białe znajdują się w połowie odległości pomiędzy Parkiem Narodowym Yosemite a Parkiem Narodowym Sekwoi w Nevadzie. Wybraliśmy się tam po wielogodzinnym załatwianiu zezwolenia na wejście na Mount Whitney. Najpierw pojechaliśmy na punkt widokowy, z którego podziwialiśmy rozległą panoramę Gór Białych z widocznym fragmentem Doliny Śmierci, a potem do centrum informacyjnego US Service Inyo National Forest przy Parkingu Schulman Grove, które obsługuje Ancient Bristlecone Pine Forest (las starożytnych sosen ościstych). W małym baraczkach centrum obejrzeliliśmy niedużą wystawkę poświęconą sosnom ościstym. Z dostępnych dwu tras, z uwagi na spóźnioną porę, wybraliśmy krótszą (3/4 mili - 1,1 km) Była to trasa The Discovery Trail na terenie Schulman Grove (Gaju Schulmana) prowadząca zakosami na szczyt wzgórze, z licznymi okazami sosen żyjących lub już powalonych. O ich historii informowały tablice informacyjne. Podziwialiśmy te najsilniejsze na świecie drzewa, które nagie, odarte z kory od tysięcy lat walczą z ekstremalnymi warunkami pogodowymi.

Druga proponowana tu trasa to The Methuselah Trail, którą 4½ mili wędruje się ze znacznymi przewyższeniami i z widokami na Dolinę Śmierci przez starożytne sosnowe lasy. Gdzieś tam w magicznym, niedostępnym Methuselah Grove znajduje się najstarsze drzewo świata - Methuselah. Niestety, nie można go zobaczyć.

Według naukowców przyszłość nie rysuje się za wesoło dla bristlecone pines z powodu globalnego ocieplenia klimatu Ziemi. Nowe pokolenia drzew z powodu konkurencji innych roślin, owadów, szkodników będą skazane na ucieczkę na wyższe niż dotychczas tereny. ■

Obchody 25 lat Oddziału PTT w Opolu

W bieżącym roku Oddział PTT w Opolu obchodzi piękny jubileusz 25-lecia. W archiwum dokumentacji Oddziału znajduje się datowany na dzień 18.11.1981 roku spis 26 założycieli grupy inicjatywnej - pracowników i studentów Politechniki Opolskiej, na czele z profesorem Janem Kubikiem oraz naszym wieloletnim sekretarzem zarządu - Alicją Nabzdyk-Kaczmarek. Grupa inicjatywna zawiązała się po słynnym spotkaniu w krakowskim Klubie Pod Gruszką, które odbyło się w październiku 1981 r. Kilka lat później na wniosek inicjatorów utworzenia Oddziału PTT w Opolu, w dniu 11 marca 1989 r. Zarząd Główny PTT podjął uchwałę o powołaniu Oddziału w Opolu. W dniu 9 maja 1989 roku odbyło się zebranie założycielskie Oddziału, w którym udział wzięli m.in. Leszek Raczyński, Władysław Rospond, Alicja Nabzdyk-Kaczmarek, Ewa Kurowska i Irena Majcher, powołani do zarządu Oddziału.

W dniach 14-15 czerwca 2014 r. odbędzie się wyjazdowe spotkanie jubile-

uszowe w Wieszczyńce koło Prudnika w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Prudniku Filia w Wieszczyńce. Wieszczyzna (zwana kiedyś Nową Wsią) położona jest w Górach Opawskich, na stokach Długoty (457 m n.p.m.). Rozciąga się stąd, uchodząca za najpiękniejszą, panorama na masyw Biskupiej Kopy (890 m n.p.m.). Walory Wieszczyzny turyści doceniali już w XIX wieku, a jeden z prudnickich fabrykantów wybudował tu sanatorium dla dzieci swych pracowników. W tym właśnie budynku, kompleksowo odnowionym, znajduje się dziś wspomniane schronisko PTSM. W programie obchodów zaplanowano uroczyste spotkanie członków Oddziału PTT w Opolu, na którym zostanie przypomniana historia utworzenia i działalności Oddziału, a także zostaną wręczone Złote Odznaki PTT z Kosówką oraz odznaki X-lecia. Odbędzie się także spotkanie z Ignacym Walentym Nendzą - znakomitym himalaistą i taternikiem, uczestnikiem wielkich polskich wypraw wysokogórskich

i speleologicznych, członkiem honorowym Klubu Wysokogórskiego w Katowicach. Odbędzie się także wycieczka na Kopę Biskupią oraz do Sanktuarium św. Józefa, znajdującego się w klasztorze oo. franciszkanów w Prudnickim Lesie, gdzie w latach 50. XX wieku więziony był kardynał Stefan Wyszyński, a jego cела jest udostępniona do zwiedzania.

Wśród zaproszonych gości honorowych wymienić należy obecnego prezesa zarządu głównego PTT Józefa Haducha, byłego prezesa zarządu głównego Włodzimierza Janusika, wiceprezesa zarządu Oddziału PTT w Krakowie Barbarę Morawską-Nowak oraz prezesa zarządu Oddziału PTT w Bielsku-Białej Szymona Barona. Niestety z uwagi na niewielką liczbę miejsc noclegowych w PTSM w Wieszczyńce, nie jest możliwe skierowanie zaproszenia do większej liczby członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Obchody jubileuszu Oddziału PTT w Opolu zaplanowano także na późniejszy okres bieżącego roku; w planach jest urządzenie wystawy fotograficznej oraz jesienny jubileuszowy rajd. ■

Zjazd Delegatów PTT - Kozy, 7 czerwca 2014 r.

Informujemy, że w dniu 7 czerwca 2014 r. (sobota) o godzinie 12:15 w Kozach koło Bielska-Białej przy ul. Krakowskiej 5 odbędzie się Zjazd Delegatów PTT, którego głównymi punktami będą zatwierdzenie sprawozdań merytorycznego i finansowego PTT za rok 2013 oraz zmiany w składzie Zarządzie Głównym. Przypominamy, że obecność delegatów wybranych przed IX Zjazdem Delegatów PTT jest obowiązkowa. Organizatorem Zjazdu jest Koło PTT w Kozach działające przy Oddziale PTT w Bielsku-Białej.

Harmonogram wydarzeń organizowanych przez PTT w dniu 7 czerwca 2013 r.

- 10:00 - 12:00 - posiedzenie Zarządu Głównego PTT (Kozy, ul. Krakowska 5)
- 10:00 - 12:00 - przyjmowanie delegatów na Zjazd (Kozy, ul. Krakowska 5)
- 10:00 - 15:00 - zwiedzenia przez zainteresowanych Izby Historycznej im. Adolfa Zuberera oraz założenia parkowego wokół Pałacu w grupach do 20 osób
- 12:00 - 12:30 - przerwa
- 12:30 - 13:30 - Zjazd Delegatów (Kozy, ul. Krakowska 5)
- 13:30 - 14:30 - spotkanie grup uczestniczących w akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014”
- 14:30 - 15:00 - podsumowanie akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014”, wręczenie podziękowań i dyplomów
- 15:00 - zakończenie uroczystości



WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
REDAKCJA: SZYMON BARON, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK
SKŁAD: KATARZYNA ŚLEDZ

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ♦ E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL ♦ TEL.: 12 634-05-89
WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://www.ptt.org.pl)